

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięczna zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82. Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Sala Klubu Handlowo - Przemysłowego ul. Mickiewicza 33-a.

W sobotę 25 i niedzielę 26 kwietnia r. b.

DWA ODCZYTY

słynnego pisarza rosyjskiego, autora „To co najważniejsze i innych utworów

Mikołaja JEWREINOWA na tematy:

„Teatralizacja życia” — „Tajemnica Rasputina”.

Początek o godz. 8.45 wiecz.

Bilety zawczasu do nabycia w Księgarni „Lektor”, ul. Mickiewicza 4, w dzień odczytu przy wejściu.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podanie, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.

Ceny bardzo przystępne.

Znów kosztem inteligencji pracującej.

Minister Skarbu wydał niedawno rozporządzenie, którego mocą opłata za paszporty zagraniczne podniesiona została do wysokości 250 zł. a krąży pogłoski, że nastąpić ma dalsza jeszcze jej podwyżka. Rozporządzenie miało na względzie: 1) powstrzymanie odpływu gotówki zagranicę przez ograniczenie ruchu turystycznego, 2) protekcyjizm w stosunku do uzdrowisk krajowych, 3) cele czysto fiskalne. Nie ulega wątpliwości, że zamierzenia te w pewnym stopniu zostaną osiągnięte nie wydają się jednak motywy te dostateczne dla uzasadnienia racjonalności rozporządzenia.

Wysoka opłata paszportowa, przewyższająca przebiegłą możność finansową szerszych mas inteligencji ograniczy bardzo liczbę wydawanych paszportów i przyczyni się istotnie do ograniczenia wyjazdów zagranicę. Ogół naszej inteligencji nie może sobie pozwolić na wyjazd zagranicę dla wypoczynku placąc po 250 zł. od osoby za paszport. Uczynią to jednak sfery zamożne. Ograniczy to rzeczywiście turystykę w małym jednak stopniu odbije się na odpływie pieniędzy. Przeciwny inteligent przeznaczy może na odpoczynek ze swego budżetu około 1000 do 1500 zł. Sumy wywiezione w ten sposób zagranicę nie mogą być zbyt wielkie zwłaszcza w porównaniu z sumami wywożonymi przez sfery bogate, których opłaty 250 zł. za paszport nie powstrzyma od wyjazdu. Że rozporządzenie nie jest przeciwko sferom tym skierowane świadczy data jego wydania przed okresem urlopów letnich, kiedy na odpoczynek wyjeżdżają ludzie mniej zamożni a nie na zimę, kiedy na Rivierze roilo się od dorobkiewiczów polskich.

Chęć poparcia uzdrowisk krajowych nie jest również dostatecznie racjonalnym motywem rozporządzenia. Tą drogą nie zapewni się uzdrowiskom poparcia społeczeństwa. Prawda, że w okresie utrudnień wyjazdów zagranicznych uzdrowiska będą z koniecznością bardziej uczęszczane. Nie przyczyni się to jednak napewno do ich rozwoju, bo prze-

dewszystkiem nie okleźna wyzysku w uzdrowiskach i na letniskach, nie skłoni właścicieli pensjonatów i willi ni do czynienia inwestycji, ani do uprzejmiejszego traktowania swych gości, którzy i tak napływać muszą dzięki rozporządzeniu ministerstwa skarbu. Jedyną drogą podniesienia uzdrowisk polskich byłoby pozbawienie ich przez jeden lub kilka sezonów napływu gości. Zrozumiano by wówczas niezawodnie, że w ten sposób jak dotychczas, gospodarować nie można, że lepiej ograniczyć swe lichwiarskie zyski, niż pozbawić się ich zupełnie. Jeden ostatni nieudany sezon w Zakopanem, zdołał spowodować pewne otrzeźwienia i przyczynić się do zniżki cen i zaprowadzenia pewnych ulepszeń w znacznie większym stopniu, niż cały szereg sezonów kiedy w Zakopanem było pełno. Zdrowa konkurencja jest najlepszym czynnikiem postępu a jeśli chodzi o protekcyjizm, uzdrowiska krajowe są i tak w położeniu uprzywilejowanym dojazd bowiem do nich, jako mniej odległych, jest zawsze znacznie tańszy.

Cele czysto fiskalne nie mogą mieć większego znaczenia. Zresztą zmniejszenie liczby paszportów po podniesieniu ich ceny ze stu na dwieście pięćdziesiąt złotych równoważy podniesienie cen.

Że rozporządzenie bije przede wszystkim szersze masy inteligencji dowodzą poprzednie rozmowienia. Było ono wydane z całą świadomością czego potwierdzeniem jest odezwa do urzędników z wezwaniem, aby nie wyjeżdżali zagranicę. Odcieście od szerokiego świata polskiej inteligencji, która i tak przez szereg lat nie wyjeżdżała, nie może być uważane za objaw dodatni. Jeżeli istotnie względ na aktywność naszego bilansu płatniczego jest tak poważny, że uzasadnia faktyczny choć nieformalny zakaz wyjazdu zagranicę — należałoby raczej posunąć się jeszcze dalej i całkowicie zamknąć granicę a nie czynić wyjazd przywilejem klas zamożnych, które mają możność wywożenia z kraju sum największych.

Odpowiedź na interpelację sen. Bohdanowicza.

WARSZAWA. 22.IV. (Pat.) W odpowiedzi na interpelację sen. Bohdanowicza w sprawie rzekomego pogwałcenia przez Delegata Rządu w Wilnie art. 104 Konstytucji minister Ratajski odpowiedział między innymi, że zarządzenie Komisarza Rządu, zatwierdzone później przez Delegata Rządu w Wilnie, miało podstawy prawne i wypływało z troski o utrzymanie spokoju publicznego, który mógłby łatwo zakłócony zostać przez urządzenie odczytu na temat:

„Cerkiew prawosławna w Polsce, Rosji i zagranicą”, wobec silnego roznamiętnienia umysłów, jakie wówczas panowało w Wilnie wśród wyznawców kościoła prawosławnego.

Omawiany wyżej akt w niczem nie przesądza, aby podległe M-stwu Spraw Wewnętrznych organa miały nadal odmawiać zezwolenia i czynić trudności sen. Bohdanowiczowi na wygłaszanie przezeń zgodnie z obowiązującymi przepisami publicznych prelekcji w sprawach dotyczących kościoła prawosławnego.

Podpisanie umów Polsko-Czechosłowackich.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Podpisanie wszystkich trzech umów Polsko-Czechosłowackich nastąpi dziś o godz. 11 min. 30 w pałacu Rady Ministrów wobec przedstawicieli Rządu, reprezentantów świata politycznego i prasy.

Po podpisaniu umów min. Benesz odjedzie o g. 12 m. 30 do Rygi.

Interpelacja P. P. S.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Klub parlamentarny P. P. S. wniósł na wczorajszym posiedzeniu Sejmu interpelację, skierowaną do premiera Grabskiego i min. Skrzyńskiego w sprawie głośniego wywiadu, jakiego udzielił dziennikowi paryskiemu „Matin” gen. Sikorski podczas swego pobytu w Paryżu d. 9 kwietnia r. b.

Interpelanci stwierdzają, między innymi, że gen. Sikorski wdziera się w kompetencje min. Spraw Zagr. i że oskarża gabinet Heriote, będącego wówczas u steru władzy o grubą nielojalność wobec Polski.

Interpelanci zapytują, co rząd zamierza uczynić, aby naprawić fatalne skutki i wrażenie, spowodowane przez oświadczenia gener. Sikorskiego za granicą.

W kuluarach sejmowych interpelacja powyższa wywołała duże wrażenie.

Tomaczą ją sobie jako zmianę frontu P.P.S. wobec gen. Sikorskiego.

Strajk rolny.

Strajk obejmują jeszcze w województwie Pomorskiem 28 folwarków i 758 osób; w województwie Lubelskiem 23 folwarki i 400 osób; w województwie Łódzkim 17 folwarków i 700 osób. W województwie Białostockim strajk w likwidacji; w Pomorskiem i Kieleckim strajk został już całkowicie zlikwidowany. W województwie Warszawskiem, gdzie ruch strajkowy miał poważniejsze znaczenie, ograniczył się obecnie do powiatów Nieszawskiego, Włocławskiego, Pułtuskiego i Białoskiego, gdzie jednak objawy strajkowe są nikłe. W pozostałych województwach strajk należy uważać za całkowicie skończony, a sporadyczne wybuchy strajkowe nie mają już żadnego znaczenia. (R. T. E.).

Po zamachu bolszewickim w Bułgarii.

Jakie cele mieli bolszewicy.

SOFJA. 22.IV. (Pat.) Jak podaje prasa, w rezultacie śledztwa ostatecznie wykryte zostaną nici całego spisku antyrządowego w związku z zamachem w katedrze.

Chodziło o obalenie króla, całego rządu, wywołanie ogólnej anarchii w kraju, wojny domowej, okupacji Bułgarii przez jugosłowiańskie wojsko, a dalej zachwianie się sytuacji w samej Jugosławii po takim wysłaniu wojsk po za granicę kraju, wreszcie otwarcie drogi komunizmowi na cały półwysep Bałkański.

W całej akcji zaznaczał się silnie udział elementów napływowych oraz byłych wojskowych dezertersów, następnie ulaskawionych oraz osób skompromitowanych kryminalnie.

Rumunja pomaga Bułgarii zwalczać bolszewizm.

PARYŻ. 22.IV. (Pat.) Jak donoszą z Sofji, premier Cankow podczas rozmowy z korespondentem „Matina” stwierdził, że w walce przeciwko sprzysiężeniu komunistycznemu ogromne usługi oddaje Bułgarii Rumunja. Bułgaria, mówił dalej premier, nie może sama wystąpić z inicjatywą, ale z wielką radością wzięłaby udział w ogólnobalkańskiej konferencji, mającej na celu walkę przeciwko bolszewizmowi.

Votum zaufania dla rządu francuskiego.

PARYŻ. 22.IV. (Pat.) Izba Deputowanych 304 głosami przeciwko 218 uchwaliła votum zaufania dla rządu.

Apel Painlewego.

PARYŻ. 22.IV. (Pat.) Prasa dzisiaj stwierdza, że Painlewe wystąpił z apelem do narodu, nawołującym do zgody i jednolitości ogólnonarodowej. „Gaulois” — dziennik konserwatywny — pochwała stanowisko opozycji w stosunku do ministra Caillaux, ale równocześnie zarzuca tejże opozycji, że ani chwili czasu nie poświęciła dotychczas na to, aby wyraźnie sformułować swą własną doktrynę zbawienia publicznego.

Wiadomości polityczne.

22. IV. bm. o godz. 1 min. 30 popołudniu odbył się obiad na cześć p. ministra Benesza u posła czechosłowackiego p. Fiedera.

O godz. 7-mej wieczorem resursa kupiecka podejmować będzie p. ministra bankietem, po którym o godz. 10 i 30 min. wieczorem odbędzie się raut w poselstwie czechosłowackiem.

W ciągu dnia dzisiejszego w dalszym ciągu odbywać się będą konferencje nad uzgodnieniem tekstu umów i traktatu likwidacyjnego. Akt uroczystego podpisania umów nastąpi dziś jeszcze w Prezydium Rady Ministrów, godzina podpisania nie jest jeszcze określona wobec niezakończenia prac.

O godzinie 5-tej popołudniu minister Benesz przyjmie w poselstwie czechosłowackiem przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

W dniu dzisiejszym minister Benesz w dalszym ciągu odbywał konferencję z ministrem Skrzyńskim, ustalając definitywne teksty umów.

Rano po konferencji minister Benesz udał się do Wilanowa, gdzie zwiędził szczegółowo pałac rozpytując o jego dzieje. Ministrówi Beneszowi towarzyszyli minister Skrzyński, szef protokołu dyplomatycznego hr. Przezdziecki, dr. Frühling oraz sekretarz osobisty dr. Babka.

Po powrocie z Wilanowa minister Benesz w otoczeniu członków poselstwa Czechosłowackiego, delegacji czechosłowackiej w Warszawie, oraz przedstawicieli władz polskich, złożył w imieniu swego rządu na piśmie nieznanego żołnierza wieniec z kwiatów z napisem: „Niezanemu Wołnowi minister Edward Benesz”.

W uroczystości tej wzięł udział wice-minister spraw wojskowych gen. Majewski, szef sztabu generalnego gen. Haller, prezydent miasta Jabłoński, wyżsi oficerowie oraz przedstawiciele miasta.

O godz. 4 i pół po południu minister Benesz udał się do Sejmu, gdzie w loży dyplomatycznej przystąpił do obradom Izby.

Ministra Benesza wizytował w loży marszałek Sejmu Rataj.

Wprost z Sejmu udał się minister Benesz do poselstwa, gdzie odbył konferencję z przedstawicielami prasy polskiej i zagranicznej.

Do przedstawicieli prasy polskiej min. Benesz wygłosił w języku czeskim krótkie przemówienie w którym wskazał na konieczność współpracy obu krajów — Polski i Czechosłowacji w dziedzinie intelektualnej, ekonomicznej i politycznej.

Przedstawiciele prasy zagranicznej zadali min. Beneszowi szereg pytań natury politycznej, na które p. Benesz udzielił im wyjaśnień.

O godz. 8-mej w resursie kupieckiej podejmowali min. Benesza przedstawiciele sfer gospodarczych polskich. (Pat.)

„Petit Parisien”, mówiąc o podróży ministra Benesza do Warszawy. Szczerze i trwale zbliżenie pomiędzy Polską a Czechosłowacją pomiędzy dwoma narodami, z którymi łączą Francję najściślejsze sojusze, nigdzie nie spotka się z tak żywą sympatją i radością, jak we Francji.

Nigdzie nie spotkałoby się również z większą radością ewentualne rozszerzenie Małej Ententy, która wraz z Polską stanowiłaby blok o sile 60 milionów ludności. (Pat.)

Dr. K. Sokołowski

Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ostrobramska 2, m. 3. Przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-7.

Z SEJMU.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

W dniu wczorajszym obie nasze Izby Ustawodawcze wznowiły swe prace po ferjach świątecznych. Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu Marszałek Rataj wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego w czasie ferji pos. Sykaly (Zw. Lud. Nar.).

Następnie pos. Dziechowski (Zw. L. N.) referował preliminarz budżetowy na rok 1925. Referent zaznaczył, iż rok ubiegły był rokiem zakładania fundamentów pod finanse Rzeczypospolitej. Reforma, której tak wybitnym twórcą jest premier Władysław Grabski, dała Polsce zdrowy pieniądz, całemu światu zaś pokazała niezłomną moc narodu, który nie tylko potrafił bohatercko odparć najęźdźców, lecz dyscypliną wewnętrzną i ofiarnością potrafił również dźwignąć swoje finanse. Dzieło jednak nie jest zupełnie ukończone.

Dla utrwalenia reformy niezbędny jest wysiłek celem podniesienia produkcji. Ustawodawstwo musi w tym kierunku współdziałać, gdyż jest jedyną drogą do równowagi. (W loży dyplomatycznej ukazują się min. Benes, Marsz. Rataj oddaje przewodnictwo wice-marszałk. Poniatowskiemu i oddaje się do loży dyplomatycznej). Referat przedstawia wyliczenia gospodarki skarbowej w roku ubiegłym. Stwierdza, iż jako rezerwa na rok 1925 pozostało około 50 milionów zł. p. Wobec budżetu rocznego dwumiljardowego, jest to suma niedostateczna i dlatego polityka Ministra Skarbu powinna iść w kierunku panowania nad równowagą budżetu lecz ponadto stworzenia niezbędnych rezerw.

Z SENATU.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu, po referacie sen. Kinorskiego (Zw. L. N.) Senat przyjął ustawę o poborze rekruta bez zmiany.

Następnie przystąpiono do obrad nad nowelą do ustawy o rozbudowie miast, którą po wyjaśnieniach Wice-ministra Skarbu Klarnera przyjęto w brzmieniu sejmowym, z kilku poprawkami stylistycznymi. Przyjęto rezolucję Komisji wzywającą Rząd do przedłożenia Sejmowi przed 1 października 1925 roku projekt ustawy o prawie zabudowy.

Parcelacja „kułackiej” ziemi.

MOSKWA, 22.IV. (Pat.). W Witebskiej gubernii przystąpiono do parcelacji ziemi bogatych chłopów t. zw. „kułaków”. Odebrana kułakom ziemia, rozdzielana jest bezrolnym włościanom.

W obecnej chwili parcelowane są w Witebszczyźnie 92 majątki kułackie.

Były min. Hoeffle popełnił samobójstwo.

BERLIN, 22.IV. (Pat.). Sekcja zwłok byłego ministra poczt Hoeffle wykazała, że śmierć nastąpiła na skutek zamachu samobójczego.

Dymisja portugalskiego ministra wojny.

LIZBONA, 22.IV. (Pat.). Minister wojny podał się do dymisji.

Echa zabójstwa Sirdara.

KAIR, 22.IV. (Pat.). Śledztwo w sprawie zamordowania Sirdara zostało ukończone. Rozprawa ma się rozpocząć dnia 12 maja. Przed sądem stanie dziewięciu studentów egipskich, z których śledztwu jest pod zarzutem dokonania morderstwa, zaś dwóch — uczestnictwem w zbrodni.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego”.

Na ekranie.

Kino teatru „Polonia” i „Stella”.

II-ga seria „Quo vadis?” według H. Sienkiewicza.

II-ga seria „Czyżby Sienkiewiczowski, wyświetlanego w 2-ch klanach naraz, celem ułatwienia publiczności obejrzenia tego niezwykłego obrazu, — przedstawia się również inponująco jak i I-sza.

Z poszczególnych scen wyróżniają się przede wszystkim sceny z życia chrześcijań, mianowicie wędrówka z pochodniami do Ostrianum; wizerunek wprost ujęty epizod z meki Pańskiej; nauki apostoła nad sadzawką, żywe pochodnie i t. p.

Sceny z dziełkami zwierzętami w cyrku, mimo że podczas nakręcania filmu w Rzymie uległo wypadkowi dwóch statystów (jednego lwy rozszarpały na śmierć; drugi uległ poważnym obrażeniom ciała) — wypadły dość blado i nie wywoływały uczucia grozy, jakby się spodziewać należało.

Wogóle, w porównaniu z innymi filmami na ten temat, scenom cy-

Następnie referent scharakteryzował obecny kryzys gospodarczy. Należąca do niego jest skąpy i drogi kredyt. Bezrobocie wynosi 185 tysięcy bezrobotnych.

Jedną z najważniejszych spraw, której celem uzyskanie równowagi bilansu handlowego, jest podniesienie rolnictwa.

Naprawa ogólną naszego życia gospodarczego musi postawić sobie za zadanie zwiększenie siły kupczej złotego na rynku wewnętrznym.

Po 10 cio minutowej przerwie pos. Dziechowski przeszedł do omawiania budżetu na rok bieżący.

Budżet w wydatkach wynosi 2 miljarde 176 milionów, w dochodach 2 miljarde 155 milionów. Bliżej jesteśmy zupełnego zrównoważenia. W budżecie nadzwyczajnym przewidziane są dochody 554 miliony, a wydatki 518 milionów.

Na ogół Komisja budżetowa podniosła wydatki bardzo nierzadnie bo o 47 milionów, trzaskając się o zachowanie równowagi. Większe wydatki na rok bieżący tłumaczą się wzrostem drożyzny.

Na ogół budżet może być uznany za zrównoważony.

Omówiwszy poszczególnie działy budżetu referent zakończył swe przemówienie, tem iż dalsze wysiłki nad równowagą należy oprzeć na rozwoju produkcji. W wysiłkach tych duża rola przypadnie obu Izbom.

Po przemówieniu pos. Dziechowskiego i odczytaniu interpelacji i wniosków, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10-ej rano. Przemawiać będzie Prezes Ministrów Władysław Grabski.

Następnie przystąpiono do ratyfikacji Konkordatu z Watykanem.

W sprawie formalnej zabrał głos sen. Woźnicki (Wyzwol.) zwracając uwagę na 10 artykuł Konstytucji, który wymaga, aby wnioski i projekty ustaw podawały sposób pokrycia wydatków. Przy tak ważnej ustawie jak ta, należy przepisy również zachować. Po wyjaśnieniu sen. Nawodworskiego i Marszałka Trompczyńskiego odrzucono dyskusję nad tą sprawą do jutra.

Powrót Pana Wice-premiera Thugutta.

W dniu 19 b. m. powrócił z objazdu województwa Poleskiego p. Wice Premier Thugutt. Celem podróży było zorientowanie się w postępie akcji odbudowy terenów zniszczonych, oraz o potrzebach gospodarczo-ekonomicznych Województwa Poleskiego. Po przyjeździe do Brześcia i powitaniu Pana Ministra przez przedstawicieli władz i ludności miejscowej z Panem Wojewodą Młodzianowskim na czele, p. Thugutt udał się na północ pow. Brzeskiego, szczególnie zniszczonego, jako przynależnego do t. zw. rejonu fortecznego, z którego w swoim czasie armja rosyjska wysiedliła ludność, ewakuując ją w głąb Rosji i pałac osiedla. P. Minister zwiedził kilka wsi, wchodząc do ziemianek, w których dotychczas jeszcze mieszka ludność, rozpytywał mieszkańców o potrzeby i warunki życia. Stwierdzono na miejscu, iż akcja odbudowy nie idzie w tempie, którego życzyłby sobie Rząd. Stwierdzono, że przyczyną jest tutaj nadmierna formalistka w postępowaniu organów odbudowy, oraz niedostateczna inicjatywa władz miejscowych. Po powrocie do Brześcia odbyła się konferencja w Województwie z przedstawicielami władz i organów odbudowy. Zebrany przedstawiono zamiary Rządu, które dają w kierunku jaknajszerszej pomocy, poza tem udzielone zostały wyjaśnienia co do najnowszych w tym względzie zarządzeń. Ustalono konieczność zwiększenia kredytu, jaknajszerszego wydawania budulca, oraz zwrócono szczególną uwagę na pomoc w dostawie

budulca dla ludności nie mającej własnych środków przewozowych, a mieszkających zdaleka od lasów. Postanowiono zorganizować akcję wyrebu w pawnych osiedlach i urządzić szereg składów budulca.

Dnia następnego p. Minister przyjął szereg delegacji ludności miasta wsi, i władz, które przedstawiły swoje postulaty. Pan Minister przyjął około 30 delegacji. Następnie Pan Minister udał się samochodem do Kobrynia i Horca, oglądał po drodze system kanałów, mających znaczenie dla błotnistych terenów Polesia. Towarzyszący Panu Ministrowi w podróży samochodowej Starosta Kobryński otrzymał szereg instrukcji w dziedzinie odbudowy i akcji melioracyjnej. Z Horodca Pan Minister udał się pociągiem do Pińska, gdzie przybył wieczorem dnia 17 b. m.

Dnia 18 rano Pan Minister z otoczeniem i wojewodą Młodzianowskim, starostą Pińskim i pelamym składem wydziału Powiatowego udał się statkiem na linię dawnego frontu niemiecko-rosyjskiego do gminy Chojnickiej, której osiedla zostały w czasie wojny zrujnowane. Zwiedzono szereg wsi właściwe organa otrzymały wskazówki i instrukcje. Po powrocie do Pińska nastąpiło zwiedzenie starostwa, magistratu, wydziału powiatowego i świątyni wszystkich wyznań. W starostwie Pan Minister Thugutt przyjął szereg delegacji. O godz. 5 po południu żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz oraz ludności miejscowej Pan Minister Thugutt odjechał do Warszawy. (A.T.E.)

Z KOWNA.

Ukaranie prof. Herbaczewskiego grzywną.

Decyzją komendanta miasta i powiatu Marjampola ukarany został prof. Herbaczewski grzywną w wysokości 1000 litów, za łżenie władz.

Ćwiczenia artylerji.

Ministerstwo obrony krajowej postanowiło urządzić w lecie b. r. manewry artyleryjskie w okolicach m. Orany.

Oddział paszportowy w Szawlach.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza otworzyć wkrótce oddział paszportowy w Szawlach.

Oddział ten będzie wydawał również paszporty zagraniczne i wize.

Prasa kłajpedzka o kontrabandzie dyrektora banku litewskiego.

W sprawie tragicznego wypadku, który miał miejsce w pobliżu m. Kretingen, prasa kłajpedzka demontuje wiadomości dzienników zagranicznych, jakoby w samochodzie dyrektora miały być ukryte spirytualja. Celnicy litewscy byli źle poinformowani o pasażerach jadących samochodem, wobec czego zaczęli go ostrzeliwać.

Szofer został na miejscu zabity. Żona dyrektora — ciężko ranna zmarła w szpitalu.

Dyrektor ocalał.

Z Rosji Sowieckiej.

Zadania „Kominternu”.

Przed zamknięciem rozszerzonego plenum „Kominternu” wygłosił wielkie przemówienie Zinowjew.

Wódz Kominternu wypowiedział się stanowczo przeciw wszelkim ustępstwom na rzecz prawicy komunistycznej, dlatego też III Międzynarodówka musi dźwżyć ster ruchu komunistycznego.

Zinowjewowi chodzi, widać, o pieniądze!

„Proroctwa” Radka-Sobeisohna

Znajdujący się obecnie we Francji Radek-Sobeisohn zabawia się w przepowiednie, że gabinet Painlevégo wkrótce zakończy swój żywot, wprowadzając uprzednio zamęt w polityce międzynarodowej i niebawem drożyzną w państwie.

Zdaniem Radka, gabinet Painlevégo przygotowuje podstępny grunt dla propagandy komunizmu we Francji.

Wobec tego, że ani jedna z licznych przepowiedni Radka dotychczas nie ziszcila się, miejmy nadzieję, że i powyższe proroctwo jest tylko mydleniem oczu.

Dygnitarze sowieccy w Pekinie.

Sekretarz biura Dalekiego Wschodu, Kubiak i przewodniczący „rewkomu” przybyli do Pekinu, gdzie zostali przyjęci oficjalnie przez rząd chiński.

Rząd chiński wydał na cześć gości bankiet, na którym Karachan wygłosił wielką mowę, stwierdzając konieczność walki o oswobodzenie Chin.

Kino „Eden”.

Wyświetlany tu obecnie obraz „Nowa Palestyna” należy do najnowszych obrazów z życia Palestyny, wykonano go bowiem w bieżącym miesiącu jeszcze Jak dla Wilna rekord to bodajże nie byłoby „świeżości” filmu! Obraz ten żydowskiej wytwórni krajowej ilustruje życie żydowskie w Nowej Palestynie oraz otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Z dotychczasowych obrazów z życia Palestyny, wypadnie uznać go za najlepszy i najbardziej zajmujący pod względem wykonania treści.

Maluje on Palestynę w nader powabnych kolorach (poprzednie obrazy raczej odstraszały) „Mimo niemałych trudności już wiele jednak zrobiono!” — oto jest wrażenie zasadnicze z tego obrazu.

Wykonano obraz przy okazji przyjazdu delegacji żydów polskich na uroczystości otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie w dniu 1 kwietnia rb.

Poszczególne momenty są następujące:

1. Podróż delegacji żydów polskich (ślizne zdjęcia Konstantyno-

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Opozycja w związku chłopskim.

Na ostatnim kongresie związku chłopskiego wyłoniła się silna opozycja względem przywódców partji i ich polityki.

Opozycja, będąca w mniejszości została przegłosowana, lecz to niezlikwidowało fermentu w związku, który lada dzień może być widownią groźnego rozłamu, mogącego mieć doniosły wpływ na lotewską politykę państwową.

Wiści z Dynaburga.

W Dynaburgu krąży pogłoski o silnie rozwiniętej agitacji białoruskiej w rejonach pogranicznych.

Agitacja ta nosi charakter antypaństwowy.

Nieś propagandy prowadzą do Mińska, gdzie białoruska rada komisarzy ludowych wysygnowała 32,000 złotych rub. na oderwanie polskich, litewskich i łotewskich obszarów pogranicznych.

Teroryści w Libawie.

W związku z napadem terorystycznym na libawską przystań kolejową otrzymujemy następujące szczegóły:

napadu dokonano w nocy z 17 na 18 b. m.

Rozległ się huk wystrzałów karabinowych i trzask kulomiotów.

Wkrótce wszystko ucichło. Ludność w popłochu wybiegła na ulice miasta.

Zaalarmowane władze wojskowe i policyjne zarządziły natychmiastowe poszukiwania sprawców zamachu.

Reflektory wojskowe oświetlały przez całą noc okolice miasta. Złoczyńcy zdołali zbiec.

Estonja.

Prezydent Fjlandji przybywa do Estonji.

18 maja b. r. przybywa do Estonji prezydent republiki fińskiej, p. Relander.

Układ szwedzko-estoński.

Rząd estoński zaakceptował propozycję rządu szwedzkiego, zawierając układ o rozstrzygnięciu kwestji spornych drogą pokojową.

Układ opiera się na zasadach konferencji helsingforskiej o arbitrażu.

Sowieci chcą zawrzeć traktat z państwami bałtyckimi.

Posel sowiecki w Tallinie udzielił wywiadu dziennikarzom estońskim.

Rząd sowiecki gotów jest wznowić rokowania z państwami bałtyckimi w sprawie zawarcia traktatu gwarancyjnego, gdy tylko rządy bałtyckie wyrażą swą zgodę na takie pakt.

Odczyt Wiktora Czernowa.

W środę przybył do Tallinu Wiktor Czernow celem wygłoszenia odczytu o perespektywach przyszłej Rosji.

Najlepszy środek odżywczy

KAKAO

fabryki „PAC”
Żądać wszędzie!

kowym udzielono zbyt mało miejsca. (naprzykład całkiem opuszczono zapasy gladiatorów.)

Z igrzysk cyrkowych najlepiej się udaly wyścigi na kwadrygach i walka Ursusa z bykiem. Tłumy naogół były niezłe; strona kostjumowa również. Poza tem zastępują na podkreślenie (w obu serjach) piękne fragmenty architektoniczne starego Rzymu.

Wysokim artyzmem odznacza się scena śmierci Petronjusza i Eunice (hr. Rina de Liguoro; zaiste umierały z nimi ta Poezja i Piękno Rzymu pogańskiego!)

W serji II-iej tekst sienkiewiczowski potraktował reżyser jeszcze wolniej niż w części I-szej.

Zastępują w końcu na wzmiankę artystycznie wykonane plakaty uliczne do tego obrazu, zwłaszcza wyobrażają Ligją przywiązaną do byka.

Ponad program wyświetla się wielce zabawna komedia w 2 aktach z Haroldem Lloydem, p. t. „On spada z nieba!”, jednakże wobec powagi obrazu, stanowi ten dodatek z byt rażąco i niepożądany kontrast i jest całkiem zbędnym!

Zresztą być może dowano go z powodów natury technicznej. Obraz

miejscami kręcono znów zbyt szybko! Warto by już z tem skończyć nareszcie!

Kino „Lux”.

„W Kanałach Paryża” (dram. w 7 akt.)

Nowiutki ten obraz wytwórni francuskiej, należy do filmów awanturnych, utrzymanych na poziomie artystycznym. Treść zajmująca tego obrazu obfituje w momenty fascynujące, a mianowicie piękne zdjęcia przyrody (park w noc księżycowa); widoki Paryżu i szalonego ruchu ulicznego jaki tam panuje; sceny w kanałach paryskich; jazda autotan-kiem, przewyższającym wszelkie przeszkody i trudności terenu i t. p.

W roli tytułowej występuje uroczą sportsmenka ulubienica „najszerszych” sfer publiczności Pearl White. Jest to niewiasta, którą by nazwać można nowożytną odmianą „Hajduczka”. Młodzież amerykańska ubustwia ją jako typ „dzielnej dzicy wustyny”, a związek skautów amerykańskich mianował ją swoją prezeską honorową.

Dyrekcja kina zapowiedziała wznowienie arcydzieła „Bitwa pod Cussy-ną”. Ilustracja muzyczna pozostawia wiele do życzenia.

polu ze statku), 2. I szy okręt żydowski „President Artur”, 3. Widok zakładów przemysłowych i nowopowstałych kolonji w Palestynie, 4. Policja i żandarmerja żydowska (taki), 5. Wojsko żydowskie, 6. Groby świętych ojców, 7. Miasto przyszłości „Tel Awiw” (oznacza to „Pagórek wiosny” — istotnie imponujący!) 8. Akademicy żydowscy, 9. Delegacje rozmaitych krajów, 10. Lord Balfour (ma wygląd „starego” — jak się to mówi — „pocziwego z kości”) 11. Arabi (prezentują się mizernie), 12. Uroczystość otwarcia Uniwersytetu. (doskonale prezentowali się Makabiści w białych kostjumach sportowych, którzy utrzymywali porządek na ulicach podczas uroczystości; dziarski przemarsz ich ulicami wywołał oklaski na widowni, która wogóle bardzo się emocjowała...)

Nad program dano ciężko strawną komedię amerykańską z Chaplinem (w 2 akt.). Zamiast zapowiadanego chóru z 40 osób, który miał wykonać pieśni narodowe, wierzciła uszy nędzna jak zwykle „muzyczka”!

Spectator.

NADESLANE.

P.P.S. urządza obchód 1 maja

Wil. Komitet P. P. S. zwrócił się do Komisji Okr. Związków Zawod. z propozycją przyłączenia się do obchodu 1 maja, urządzanego przez P. P. S., proponując wspólne omówienie tej kwestii. Komisja Okręgowa zamiast delegować swych przedstawicieli na konferencję z P. P. S., zaprosiła reprezentantów „drobnerowców” i „Bundu”.

Stopniowo przechodzą pod wpływ P. P. S. — do Z. Z. K., Zw. Zaw. robotników rolnych, pętczowców, przyłączył się Związek dozorców domowych. Komisja Okręgowa Związków Zawodow., która znajduje się jeszcze w rękach drobnerowców i pokrewnych im kierunków jest właściwie fikcją, bo związki te rozpadają się, niektóre tylko są na papierze, a nawet potężne niegdyś związki liczą po kilkadziesiąt, nawet po kilkunastu członków.

W końcu musimy zwrócić uwagę ogółu robotniczego na czułą harmonię, która panuje między panami „drobnerowcami” i „Bundem” z jednej strony, a endeckim „Dziennikiem Wileńskim” z drugiej. Już na początku walki dzisiejszych „drobnerowców” z P. P. S. „Dziennik” w 1923 r. zamieścił artykuł pełen napaści na Ckom. P. P. S., stając wyraźnie po stronie p. p. Zaszłowa, Bujki, Godwoda i komp.

Wyrwał się w przystępie podniecenia i szczeroci ktośremuś z członków konferencji Wiemy, że „Bund” nie należy do międzynarodówki socjalistycznej, do której należy P. P. S., bo międzynarodówka socjalistyczna jest dla „Bundu” za pravicową, ale wiemy również, że nie należy do „Kominternu”, a więc stoi na gruncie socjalizmu.

Panowie „drobnerowcy”, chociaż stali i stoją na stanowisku jednolitego frontu z komunistami, chociaż za głównego wroga, którego zwalczają, właściwie pragną zwalczać w miarę sił i możliwości, uważają P. P. S. jednakże oficjalnie stoją na gruncie socjalizmu. A więc co znaczą te słowa: „nie jesteśmy socjalistami! Czy to lapus lingueae? Boć ten „trzeci” — „komunizm” — zda się być nieobecny na konferencji — nie było o nim nawet mowy, nikt nie przyznawał się do sympatii komunistycznych; byli tylko „drobnerowcy”, „Bund” i „bezparyjni” i wszystko to bractwo waliło w P. P. S. I dla komunistów największym wrogiem jest P. P. S., demokracja społeczna socjalistyczna. — Wcałym świecie wra walka zaciekła między socjalizmem i komunizmem; komunizm ucieka się w walce do najpodlejszych i najohydniejszych środków; jednym z nich jest tworzenie jeczek w innych partiach robotniczych, wykorzystywanie wszel-

kich legalnych możliwości dla wnie-sienia rozkładu w środowisku robotniczym, zdemoralizowania go, opano-wanie legalnych instytucji robotniczych, jak związki zaw., kooperatywy, pod pozorem rzekomej bezpartyjności

Walka innych partii z P. P. S. z socjalizmem, jest znakomicie wykorzystywana przez komunizm. „Drobnerowcy” i „Bunt” — uważają siebie za socjalistów, ale za jedno z głównych swych zadań mają walkę z P. P. S. i w tym wysiłku, być może, wbrew woli niektórych swych członków, tworzą jeden front z Komunistami; ci ostatni mogą doskonale wykorzystywać „drobnerowców” i „Bunt” jako parawan do walki z socjalizmem, jako tarany do rozbicia istotnego wroga komunizmu — P. P. S. — Obecny skład Kom. Okręgowej Zw. Zaw. w Wilnie — ta w istocie „drobnerowsko-bundowska” fortaca, słabnie, ale się jeszcze trzyma dzięki niewyrobieniu politycznemu masy robotniczej, która biernie znosi panowanie dobranej i zgranej grupy sekretarzy i części zarządów, których nikt nie kontroluje i którzy rządzą samowładnie. Cóż więc dziwne, że na Konferencji „zarządów” zw. zaw. częstokroć zupełnie luźnie związanych z jądrem masy robotniczej, panowie „drobnerowcy” i „bundowcy” i „bezparyjni” w czulej zgodzie uchwalili urządzenie obchodu 1 maja pod egidą Komisji Okręgowej, wbrew Instrukcjom Komisji Centralnej Zw. Zaw. Rzeczp. Polskiej, która zabroniła wspólnych obchodów z Komunistami i „drobnerowcami”. P. P. S. jako partia nie brała wcale udziału w Konferencji; ale P. P. S. owcy członkowie zw. zaw. (z. z. k., dozory domowi i inni) opuszcili Konferencję wobec złamania nakazu Komisji Centralnej Zw. Zaw. Sytuacja stała się jasna; obchód 1 maja, to obchód socjalistyczny, który chcą opanować Komunisty; P. P. S. do tego nie może dopuścić. Komisja Okręgowa chce urządzić obchód bezpartyjny! Czy poza formami bezpartyjności nie kryją się bardzo partyjne cele? I co przeszkodzi Komunistom do przyłączenia się do „bezparyjnego” obchodu? To też P. P. S. wzywa wszystkich socjalistów i sympatyków socjalizmu specjalnie członków Związków Zawodowych do wykonania nakazu Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Warszawie, nakazu, złamanego przez Kom. Okr. Zw. Zaw. w Wilnie, i do przyłączenia się obchodu urządzonego przez P. P. S. — Polska Partia Socjalistyczna urządza 1 maja wiec w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) o godzinie 11-ej, a o godzinie 6-ej wieczorniej w lokalu własnym na ulicy Kijowskiej 19.

W dniu 16 kwietnia odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych klasowych w sprawie święta 1 maja. P. P. S. domagała się przodownictwa z tego względu, że ona jest obecnie najsilniejsza ze wszystkich kierunków socjalistycznych w kraju. W opozycji stanęli przedstawiciele Bundu, „drobnerowcy” (pp. Godwod i Bujko) i apolityczni. Propozycja P. P. S. została odrzucona większością 50 przeciwko 10 głosów. Zdecydowano wreszcie, że pochod obędzie się pod egidą Komisji Okręgowej Zw. Zawodowych, poza którą mają kroczyć partie polityczne.

Zdawało się, że pisać organ „Bundu” czy „Drobnera”, a to organ endecji i nacjonalizmu! Ta czuła zgoda jest charakterystyczna; „Dziennik” fałszywie informuje opinię publiczną, że P. P. S. tylko w imię swej sily chce przodować we wspólnym pochodzie z „drobnerowcami” i „Bundem”, gdy w rzeczywistości o żadnym wspólnym pochodzie P. P. S. z „drobnerowcami” mowy być nie może, a chodzi o przeciwstawienie ideologii P. P. S. wszystkim wrogom jej kierunkom; całą komedię z głosowaniem „drobnerowców”, „bundowców” i „bezparyjnych” (nazwanych tak mile „apolitycznymi”) nazywa decyzją związków zawodowych na niekorzyść P. P. S. A wreszcie stara się wpoić przekonanie, że obchód socjalistyczny obędzie się pod egidą Komisji Okręgowej, co jest fałszem!

Kto posiada i gdzie „jeczke”? Czy „Bund” z „drobnerowcami” w „Dzienniku”, czy „Dziennik” wśród „Bundu” i „drobnerowców”. W każdym razie stanowią miłą i zgraną kompanję. Pepsowic.

Misterjum poezji, pieśni i tańca (I Wieczór Tygodn. Wileńskiego).

Myśl nowa nie łatwo przyjmuje się na gruncie wileńskim, tembardziej, gdy nie można jej było od razu podać w skończonej formie, a fragmenty poszczególnych utworów poetyckich, muzycznych i tanecznych kompozycji — złączane wprawdzie naciągając głębokie odczucia natchnionych utworów z pawną spólną inicjatorom idea, faktycznie luźnie przesuwały się przed widzem i słuchaczem i nie postawiły wrażenia całości. Kto jednak poddał się czarowi słowa i w wizjach nieśmiertelnej poezji odnalazł cząstkę swej duszy, choćby jeden dźwięk pokrewny, temu idea inicjatorów wieczoru nie była obca i życzyć sobie będzie, aby dojrzała wkrótce w założeniu swem piękna i godna uznania. A rozwinąć się musi w dwóch kierunkach: pod względem formy wypowiedzianego słowa (tyczy to się także wykonania pieśni) i ujęcia obrazowego utworów. Niemniej pożądanem byłoby zastosowanie formy cyklicznej, np. w utworach muzycznych. Nie poszczególne, oderwane pieśni, ale wiazanka pieśni tego samego autora, względnie koncepcja twórcza, wyrażająca się w cyklu utworów — podawana w krótkich przerwach — ale zwarta spójnym kitem jednej myśli przewod-

niej i obrebnym sposobem wypowiedziania się.

W ten sposób zbliżymy się krok po kroku do prawdziwego misterjum. Z drobnych utworów do mniejszej całości, a dalej do większych utworów scenicznych. Otóż krek jeden do wieczorów kameralnych. Obecowanie w sferze najpiękniejszych wzlotów natchnienia naszych wieszczów, od Słowackiego i Norwida poczynając aż do twórców doby ostatniej, rozkoszowanie się przeczystą formą ich słowa i wnikanie w nieznaną większość, a zaklęte światy harfy wiecznego poszukiwacza źródła dźwięków i prąglu melodyj błękitów, Karola Szymanowskiego — będzie zawsze najmiłą chwilą wycieczki dla ludzi schyłających się pod ciężarem mroków dnia, a nie zamykających serca na ciche wołania tęsknoty ich duszy...

Dla młodzieży naszej, to źródło entuzjazmu, pobudka twórcza, zachęta, nauka!

Dłatego inicjatorom p. Witoldowi Hulewiczowi i p. Szelligowskiemu, doskonałemu do tego pianście i akompaniatorowi — współtwórcy — wyrażamy gorącą podziękę i nadzieję, że nie zrażą ich poczynań jadem zleżące kanały zawiści — stworzeń, co zawsze z za płota płuć przywykły, a boją się dnia białego poświaty, jak śladu własnego sumienia...

(A. L.)

NA MARGINESIE

Dziwne.

W n-rze 88 „Dziennik Wileński” przytaczając artykuł p. Hel. Romer o Dr. Wróblewskim, ubolewa iż „co parę zdań szafuje słowem Litwa, tak wstrętnem „Narodowej Demokracji”.

Cóż zrobić kiedy tak samo szafował tem słowem i Tadeusz Kościuszko i Adam Mickiewicz i Romuald Traugott i wielu innych ludzi, którym lekcji patriotyzmu nie może „Dziennik Wileński” udzielać, bo pomarli. Ten więc co Litwę wspomina, znajduje się w dość chyba godnem i dostojnem towarzystwie?

Co do Dr. Wróblewskiego, to nazywano go i on sam siebie Litwinem — oczywiście w dawnem słowa tego znaczeniu. W 63 r. zaś był się netylko za Polskę, ale i za Litwę, co na sztańdarach ówczesnych i w odezwach było aż nadto wyraźnie zaznaczone.

Czyżby tacy „patrioci” i „znawcy historii” jak Red. „Dziennik Wileński” o tem nie wiedzieli.

Kontrola i nadzór nad instytucjami, upoważnionemi do legalizowania przyrządów do mierzenia energii elektrycznej, należy do kompetencji głównego urzędu miar. (x)

— Nowe kino w Wilnie. Sekcja kulturalno oświatowa przy Magistracie m. Wilna zwróciła się do p. Komisarza Rządu z prośbą o wydanie zezwolenia na urządzenie w kinematografu kulturalno oświatowym, który będzie się mieścił przy ulicy Ostrobramskiej 5. Kino powyższe będzie wyświetlać dla publiczności, a przeważnie dla młodzieży szkolnej filmy treściach oświatowej kulturalnej, krajoznawczej i ilustracyjnej.

Sekcja powyższa myśli w ten sposób odciągnąć młodzież Wileńską od obrazów wyświetlanych w prywatnych kinach, gdzie przeważnie wyświetlają obrazy treści pornograficznej, lub kryminalnej. Jednocześnie będzie prosić radę miejską o wstawienie do preliminarza 4000 zł. na zakup aparatu i ekranu. Szczegółowe organizację kinematografu będzie rozpatrywana na następnem posiedzeniu komisji po zbadanie niektórych danych. (l)

— Kary administracyjne. Władze administracyjne w Wilnie za nie przestrzeganie przepisów administracyjnych pociągnęły do odpowiedzialności w dniu 21 bm. 14 osób z czego: 1) za samowolę na tle mieszkaniowym 1 osobę, 2) za nielegalny handel w pociągu 1 osobę, 3) za handel w godzinach zakazanych 1 osobę, 4) za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego 6 osób, 5) za przekroczenie przepisów administracyjno sanitarnych i porządkowych 5 osób. (l)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Kradzieże. Siedlecki Michał pracownik II od. Wydz. Drogowego Dyr. Wil. PKP. zameldował, że w nocy z 20 na 21 b. m. za pomocą włamania ze składnicy nadzoru torowego, na stacji torowej Wilno, skradziono nieczynną i nierządzą, których wartości narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

Na prowincji.

— Tajemniczy osobnicy. W dniu 3 b. m. około godz. 3, około pięćdziesiąt wojskowej w Treścińcach, gm. Duniłowickiej, pow. Duniłowickiego, przejechało konno 6 uzbrojonych osobników, którzy na okrzyk alarmowy dali dwa strzały do posterunku a sami uciekli w kierunku granicy bolszewickiej. Prawdopodobnie był to patrol bolszewicki, który zabłądził w lesie.

— A może i oni. W dn. 15 b. m. o godz. 23 we wsi Nowosiółki, gm. Kurzenieckiej, pow. Wileńskiego, spalila się stodoła i wozownia ze zbożem i narzędziami rolniczymi na szkód Kamińskiego Szymona. Według zameldowania poszkodowanego, stodoła została podpalona przez mieszkańców sąsiedniej wsi Nesterówki na tle targu o grunta serwitutowe. Dochodzenie w toku.

— Samobójstwa. W dniu 17 b. m. o g. 15 we wsi Rianasnański, gm. Plińskiej, powieśli się w stodole Kozłowski Andrzej, syn Franciszka lat 46, mieszkaniec tejże wsi. Dochodzenie w toku.

— Pawłowska Kleopatra, zam. przy ul. Witoldowej 47, usiłowała otruć się esencją octową. Desperatka w stanie nie budzącym obaw przywieziono do szpitala sw. Jakoba. Dochodzenie w toku.

— W dniu 14 b. m. usiłował otruć się sublimatem Bachliński Dawid lat 27, Kierownik Szkoły Żydowskiej w Dolhinowie. Desperata w stanie nie budzącym obaw przywieziono na kurację do Wilna. Przyczyna usiłowania samobójstwa — ciężkie warunki materialne.

— Trup dziecka w rzece. W dniu 19 b. m. o g. 16 w pobliżu wsi Popłzki gm. Olkienickiej pow. Wileńsko-Trockiego znaleziono w rzece Jabłonce trupa noworodka płci męskiej. Dochodzenie w toku.

— W dniu 14 b. m. o g. 14 w lesie około Rzezek pow. wileńskiego znaleziono trupa noworodka płci żeńskiej. Dochodzenie w toku.

— Zabójstwo czy samobójstwo? W dniu 20 b. m. około wsi Wercycki gm. Dokrzyckiej znaleziono w rzece trupa kobiety. Stwierdzono, iż trup pozostał w rzece od dłuższego czasu. Dochodzenie w toku.

— Pożary. W dniu 16 b. m. o g. 12 we wsi Deksznia, gm. Olkienickiej w skurtek wadliwego stanu kominu, spalił się dom mieszkalny z inwentarzem. Strat narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

KRONIKA.

Dzisiaj — Wojciecha B. M. Jutro — Fidełsta M. Aleksandra. Wschód słońca — g. 4 m. 20. Zachód „ — g. 6 m. 46.

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4. Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10. Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót. Biblioteka Centralna Z. B. K. dla starszych P. W. I. Hufców Szkoln. — Dominikańska 13. Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohlanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9. Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658. Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjma od 10 rano do 4 popoł. Przychodnia dla gruźliczych — Żelgowskiego 1.

Noce dyżurny aptek.

W tym tygodniu dyżurują: Chemiczowskiego — W. Pohlanka 19, Chrościeckiego — Ostrobramska 25, Miejska — Wileńska 28, Ottowicza — Wielka 49.

Stale dyżurują:

Paka — Antkolska 54. Siewierszynieckiego — Zarzeczce 20. Sokolowskiego — Nowy Świat, Targowa 9. Szantyra — Legiojowa 24. Zajączkowskiego — Zwierzyniec, Witoldowa

URZĘDOWA.

— Konferencja starostów. P. Delegat Rządu zwołał do Wilna na dzień 23 i 24 kwietnia r. b. konferencję wszystkich starostów powiatowych Wileńskiego Okręgu Administracyjnego dla omówienia spraw związanych z bezspółnością publicznym i poborowem w związku z wejściem w życie nowej ustawy o służbie wojskowej. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Dow. Okręgu Korpusu III. (x)

— Soboty angielskie. Od dnia 1-go maja do dnia 1-go października r. b. urzędowanie w soboty we wszystkich urzędach będzie zakończono o godzinie 2-ej po poł. (x)

MIĘSKA.

— Walka z gruźlicą. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, dążąc do skierowania wysiłków społecznych do walki z najgroźniejszym wrogiem społecznym, gruźlicą, rozesłało okólnie pismo do wszystkich województw i delegata rządu w Wilnie, zalecając pobudzić inicjatywę społeczną przez zwołanie wspólnych posiedzeń przedstawicieli samorządów, organizacji społecznych i organizacji lekarskich, celem opracowania stopniowego, planowego wykonania programu walki z gruźlicą u dzieci i młodzieży, polegającego na: 1) pokryciu terenu siecią przychodni przeciwgruźliczych, 2) tworzeniu dla nie-

wolnów matek gruźliczych żłobków, celem oddzielenia ich od źródła bezpośredniego zarażenia; żłobki takie szczególnie są wskazane w wielkich miastach i dużych środowiskach przemysłowych; następnie na organizowaniu dla takich dzieci w wieku przedszkolnym ognisk wychowawczych na wsi w miejscowościach zdrowotnych; 3) tworzenie dla dzieci — rekonwalescentów po ciężkich chorobach, wyczerpanych i osłabionych — domów zdrowia, gdzie dzieci przez przeciąg kilku tygodni (4—8) mogłyby osiągnąć zupełnie powrót do zdrowia i nabrały sił; 4) otwieranie szkół i zakładów naukowych na otwartem powietrzu, w miejscowościach klimatycznych; 5) otwieranie sanatoriów w miejscowościach klimatycznych i zdrojowisk. (l)

— Troska o matki. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, zdając sobie sprawę z doniosłego znaczenia racjonalnej opieki nad macierzyństwem w dziedzinie polityki ludnościowej Państwa i będąc świadoma wielkich braków w tej dziedzinie, wystąpiło z pismem okólnem do wszystkich województw i delegata rządu w Wilnie.

W piśmie powyższem ministerstwo, zobrazowawszy za pomocą liczb opłakane stosunki w tej dziedzinie opieki społecznej, zaleca przeprowadzenie odpowiedniej propagandy, oraz dopilnowanie, by odnośne jednostki samorządowe wstawiły do swych preliminarzy budżetowych na rok przyszły odpowiednie sumy na tworzenie w porozumieniu z generalną dyrekcją służby zdrowia, oddziałów położniczych w szpitalach powszechnych, ewentualnie specjalnych zakładów dla rodzących schronisk dla dzieciarni i położnic, oraz matek karmiących (najlepiej przy stacjach opieki nad dziećmi. (x)

— Powiększenie położnych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej w okólniku swem do wszystkich województw i delegata rządu podkreśla konieczność powiększenia dotychczasowych kadrow położnych w małych ośrodkach. W tym celu ministerstwo proponuje, by gminy samorządowe dawały subwencję położnym wykwalifikowanym, osiadłym w wsiach i miasteczkach, oraz tworzyły stypendja i bursy dla kandydatek z pośród miejscowej ludności do szkół położniczych; stypendystki obowiązane byłyby pierwsze trzy lata praktykować w miejscowości wskazanej przez odnośny urząd wojewódzki. (l)

— Auto dorożki. Dnia 22 b. m. w urzędzie delegata rządu odbyła się rejestracja pierwszych sześciu auto-dorożek, które niebawem rozpoczną kursowanie po Wilnie.

Cena za przejazd auto-dorożką została ustalona za pierwszy kilometr 1 złoty, za każdy zaś następny 80 groszy.

W przedmim czasie przybywa do Wilna jeszcze 9 takich auto-dorożek.

— Legalizacja liczników do elektryczności. Do legalizowania liczników energii elektrycznej zostały upoważnione przez dyrektora głównego urzędu miar towarzystwa naukowe i techniczne, zakłady naukowe, stowarzyszenia dozorcy kotłów parowych, elektroenergie publiczne, zakłady wyrobu i reperacji liczników i inne instytucje lub osoby.

Listy do Redakcji

Co mówi orkiestra o zatargu z dyrekcją teatru.

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec wzmianki „Strajk orkiestry w teatrze Wielkim”, która ukazała się w dniu 18 b. m. w miejscowych dziennikach—przejmnie prosimy o umieszczenie naszego listu, celem poinformowania opinii publicznej o stanie faktycznym.

Zatarg wybuchł nie wskutek tego że brakowała nam do wypłaty drobna suma, lecz wskutek nieporozumienia i dlatego że z nami została nieprawidłowo zerwana umowa. Przeto pragniemy cały przebieg zatargu wyjaśnić ze wszystkimi szczegółami a mianowicie: między orkiestrą a dyrekcją została zawarta umowa do dnia 1-go września 1925 r., dyrektorka zaś wyraziła orkiestrze posadę z dniem 1-go maja 1925 r., tłumacząc się tem że rząd uchylił subwencję co jest rzeczą nieprawdopodobną, gdyż jak poinformował nas Pan Delegat Rządu, dyrektorka otrzymała tyle subwencji, ile było obiecano.

Wobec tego delegaci orkiestry, niejednokrotnie już od dwóch tygodni konferowali z dyrekcją pragnąc dojść do porozumienia, gdyż orkiestra należy się nie drobna—suma pieniężna, lecz gaża za ubiegłe pół miesiąca t. j. od 1-go kwietnia, co stanowi 5000 złotych, i dlatego orkiestra żądała na konferencjach wypłacenia jej należnej sumy i jakiegokolwiek gwarancji, że gaża zostanie zapłacona i za następne pół miesiąca t. j. do 1-go maja.

Na powyższe dyrektorka nie dała żadnej zadawalniającej odpowiedzi, jak gdyby nie chciała zatłumaczyć tego polubownie. Kiedy groziłyśmy skandalem odpowiedzi była: „bardzo proszę, to mi na rękę”. Wobec takiej sytuacji orkiestra uchwaliła przerwać pracę. To była pierwsza próba w całym sezonie i dnia 1-go b. m. przed przedstawieniem operetki „Marica”, ogłosiła że nie rozpocznie przedstawienia, dopóki gaża nie zostanie uregulowana. Pan Rychłowski, wspólnie z reżyserami p. Krugłowskim i p. Dowmuntem, wytłumaczyli, że to jest niemożliwe, i dlatego zaproponowali orkiestrze 500 zł. (dziesiątą część gaży). Orkiestra zgodziła się na 1000 zł. i następnie każdego dnia przed przedstawieniem 600 zł., co dałoby możliwość pokryć orkiestrze swoją gażą do 1-go maja chociaż w przybliżeniu. Dnia zaś 17-go b. m. orkiestra zaproponowano 250 zł., gdyż kasa według słów dyrektorki stanowiąca 450 zł. na orkiestrę zgodziła się i rozpoczęła przedstawienie. Po pierwszym akcie, po sprawdzeniu kasy okazało się 650 zł. gotówką prócz biletów kredytowych.

Wobec tego orkiestra prosiła jeszcze o 100 zł., razem 350 zł. co stanowi dzienną gażę orkiestry. Główny skandal zaczął się od tego, że pan Dowmunt w obecności pana Sempolińskiego i Malinowskiego, wszedł do orkiestry nerwowo podniecony, żądając aby orkiestra nie przerywała pracy, na co orkiestra odpowiedziała milczeniem. Kiedy ze strony orkiestry dały się słyszeć głosy że „Pan sam obiecał razem z panem Krugłowskim codzien-

Stan bezrobocia w powiecie Święciańskim.

Jak się dowiadujemy stan bezrobocia w powiecie Święciańskim poprawia się ku lepszemu, ponieważ z polecenia Delegatury Rządu p. Baranowski.

Kirownik urzędu pojechał na powiat Święciański, gdzie zbadał ogólny stan bezrobocia z p. Starostą powiatowym powiatu oraz przedstawicielem wydziału powiatowego i po szczegółowym omówieniu spraw bezrobocia ewentualnie pomocy dla bezrobotnych, jako też rozciągnięcia na powyższy powiat ustawy z dnia 18-VII-1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przyczem zostało stwierdzone:

- 1) że bezrobocie na terenie powiatu jest dość znaczne; obecnie zaś w związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego, zostanie częściowo złagodzone.
2) że z pośród pozostających bezrobotnych jest dość znaczny odsetek pracowników umysłowych, możności zaś ich zatrudnienia na razie zupełnie brak, wobec czego koniecznym było wyjednanie odnośnych kredytów z Ministerstwa Pracy i Opieki celem przyścia z pomocą doraźną.
3) rozciągnięcia ustawy z dnia 18-VII-24 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i to w jak najkrótszym czasie jest nader pożądane, a to ze względu na graniczne położenie powiatu oraz zastosowanie ustawy względem tych bezrobotnych, których nie zatrudni przemysł budowlany.
4) w razie przekazania przez Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Wilnie wykonania czynności, przewidzianych w ustawie wydziałowi powiatowemu; wydział ze swej strony wszelkie nałożone czynności podejmuje się wykonywać.
5) celem ściślejszego prowadzenia ewidencji bezrobotnych oraz regulowanie miejscowych wyników pracy ma wydział powiatowy zorganizować Biuro Pośrednictwa pracy (wyczerpujące wskazówki, informacje, oraz wzory druków, zostały doręczone i nawiązać kontakt z P. U. P. w Wilnie. (I)

Do Szan. Redakcji „Kurjera Wileńskiego”. Upraszamy o łaskawe umieszczenie niżej pisma na łamach swego pisma: W „Expresie Wileńskim” z dnia 22 kwietnia ukazała się wzmianka, jakoby Związek Zawodowy zecerów żydowskich wysłał do Grodna delegatów, celem sprawdzenia tam warunków pracy i płacy. Delegaci ci sprawdzili podobno, że zarobki w Grodnie są o 25—30 proc. niższe niż w Wilnie. Stwierdzamy niniejszym, iż cała ta wiadomość jest zupełnie nieprawdziwa, a powstała stąd, iż Związek Zecerów Żydowskich wysłał delegatów do Warszawy na ogólnokrajowy Zjazd Związków Zawodowych Żydowskich, celem zorganizowania Centrali tych Związków. Co się zaś tyczy plac w Grodnie, to według informacji zasięgniętych u delegata grodzieńskiego — są one o 18 proc. wyższe od wileńskich. Wiadomość więc „Expresu Wileńskiego” o niższych płacach w Grodnie jest tylko pobożnym życzeniem jego redaktora, który jest równocześnie współwłaścicielem drukarni, czego też tłumaczy się często wycieczki tego pisma przeciw Związkowi Zawodowym Drukarskim. Związek Zawodowy Kłesowy Robotników Drukarskich w Wilnie.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. „Tajemniczy Dżems” — sensacyjna sztuka Miranda weszła wczoraj na repertuar Teatru Polskiego. Publiczność z zapartym oddechem słucha nadzwyczajnych wydarzeń Dżemsa, oraz zabawnych sztukek Dicka, doskonale interpretowanych przez pp. Godlewskiego i Wyrwisa. Sztuka chwilałami śmieszy, chwilałami wzrusza do głębi, to też powinna mieć długotrwałe powodzenie.

Dziś i jutro „Tajemniczy Dżems”. Gościła warszawskiego Teatru im. Fredry. Na zaproszenie dyrekcji Teatru im. Fredry w Warszawie, pod dyrekcją Jana Pawłowskiego. Teatr ten wystawi u nas rewelacyjną sztukę Witkiewicza „Jan, Maciej, Karol Wsoleklica”. Pierwsza reprezentacja tej sztuki wyznaczona na niedzielę.

Z opery. Dziś po raz ostatni w sezonie nie grane będą „Pajace” Leoncavallo z pp. Krutanką, Krugłowskim, Perkowiczem i Popiełem w rolach głównych, przedstawienie dopełni balet „Don Juan” — muz. Glucka, w wykonaniu naszego świetnego zespołu baletowego z pp. Sławińską, Matuzewską, Dąbrowską i reżyserem Cieplinskim na czele.

„Halka” — jako popołudniówka. W niedzielę o g. 4 1/2 pp. grana będzie opera narodowa „Halka” — Moniuszki. Ceny znizzone.

Jutrzejšia premiera „Modelki”. Suppe. Wiktorja Kaweckja jutro wystąpi w nieznaną Wilnu swą znakomitą kreacją, a mianowicie jako „Modelka” — Suppe. Reżyserja operetki nader troskliwie przygotowuje tę nowość o przepięknej melodyjnej muzyce i przebawnym libretto. Popisowe role mają w „Modelce” pp. Dowmunt, Sempoliński, Marjański, Kozłowska, Dowmuntowa i inni; zespół baletowy będzie reprezentowany również w całej okazałości.

Oryginalna nowość na scenie Teatru Wielkiego w Wilnie. Fantazja dramatyczna p. Kawalka Romualda, p. tyt. „Koniec świata” osnuta na niepokojącej, nieustannie ludzkości problematycznie zagrożenia ziemi przez komelę (tym razem komelę Orkisz), wzbudziła w mieście tak wielkie zainteresowanie, że znaczna część biletów na premierę (w dniu 4 maja) została już rozkupiona w dniu wczorajszym i jutro rozpocznie się przedprzedaż biletów (w Księgarni Stowarzyszenia Naucz. Pol.) na przedstawienie drugie, które odbędzie się w dniu 6 maja b. r. Na premierze będzie demonstrowana (na posiedzeniu Najwyższej Rady Naukowej globu ziemskiego) elektryczna księga protokołów, pomysłu autora.

RUCH WYDAWNICZY. — Świąteczny numer „Rakiety”. Ukazał się świąteczny numer „Rakiety” pod redakcją Andrzeja Własta. Na bogatą treść tego numeru składają się nowele, feljtony i poezje Zdzisława Kłes-czyńskiego, Wł. Jastrzębca Zalewskiego, Br. Iwanowskiego, W. Popławskiego, Szer-Szenia, W. Raorta, T. Stacha, J. Żaruby, A. Nioville i innych. Ilustracja wielobarwna St. Dobrzyńskiego, J. Żaruby oraz czolowych malarzy zagranicznych, jak zwykle w „Rakiecie” — stojące na prawdziwie europejskim poziomie. Numer świąteczny, który zawiera nadto zwykłe działy: mody — „To so najwspanialsze”, humor — „Przez dziurkę od klucza”, teatr — „Kinkiety”, a także wywiad z p. Leokadją Panewiczówną i p. Jerzym Leszczyńskim, uromalczają odpowiedzi czytelników „Rakiety” na ogłoszoną ankietę „Czy pocałunek jest zdradą”.

Teatr Wielki. Dziś poraz ostatni PAJACE opera w 2 akt. Leoncavallo i „DON JUAN” balet pantomim, w 5 ciu obrazach muzyka Glucka. Występ Wiktorji Kaweckiej Jutro premiera „Modelka” operetka Suppe.

Dr. D. Olsejko. Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po pol.

Teatr Polski. Dziś poraz 2-gi „Tajemniczy Dżems” sztuka Miranda. Początek o g. 8-jej w. W niedzielę 26 kwietnia Występ warszawskiego Teatru imienia Fredry w sztuce Witkiewicza „Jan, Maciej, Karol Wsoleklica”

Nie wzmagaj drożyzny! Nie szastaj „grozami”! Szanuj złotego! To nie dawna „złotówka”! To półtrzeciej „złotówki”!

RADJO. Program koncertów stacji radiofonicznej P. T. R. Warszawa. Fala 385 mtr. (słyszana w całej Polsce). Czwartek, 23.IV. Koncert zespołu orkiestral. P. T. R. Okier. A. Adamusa. 1) „Arjeżanka” — Bizet. Sulta i część 2) Śpiew solowy — W. Wermińska — art. op. warszawsk. 3) „Taniec węgierski” — Brahms. Komunikat PAT. Biuletyn metereologiczny. Koncerty trwają od godz. 18 do 19.

Bieliznę Trykotażę Rękawiczki Krawaty Ostatni wyraz mody! Jan Wokulski i S-ka Wielka 9 tel. 182.

Rozmaitości. Tresura kury. Profesor Cleparde w Paryżu dowiódł na interesujących przykładzie do jakich zdumiewających wyników dojść można przez umiejętnej tresury niektórych zwierząt. Aby pokazać swym słuchaczom, że niektóre zwierzęta nabierają szybko nowe zwyczaje pod wpływem tresury, przyczynił przyrodniczk kury spożywać ziarno tylko wtedy, o ile ono podane zostało na czerwonym papierze. Podawane jej pożywienie na papierach innych kolorów kura zupełnie jeść nie chciała.

Giełda warszawska z d. 22—IV 25 r. Giełda pieniężna sprzedaż kupno. Belgja 26,26 26,38 26,30 Dolary 5,18 1/2 5,20 5,17 Holandia 207,80 208,30 207,80 Londyn 24,93 1/4 25,00 24,87 Nowy York — jak gotówka. Paryż 27,20 27,27 27,13 Praga 15,44 1/2 15,48 15,41 Wiedeń 73,18 73,36 73,00 Włochy 21,35 21,40 21,30 Szwajcaria 100,65 100,90 100,40 Stockholm 140,10 140,45 139,75 Kopenhaga 96,05 96,30 95,80 Funt ang. 24,86 1/4 24,92 1/2 24,81 Franki fr. 27,31 1/2 27,38 27,25 8 proc. Poż. konwers. 78 Poż. kolej. 82 Pożyczka zł. 82 58—60—59 Poż. dolary. 4 1/2 1/2 listy z T. Kred. Z. przedw. 25,25—24,75 5 1/2 listy z warsz. przedw. 19, 1/2 — 19,40 4 1/2 1/2 warsz. przedwój. — 19,25 6 1/2 obligacje Warszawy z 17 r. 6,60—6,50

Redaktor Józef Batorowicz. Dr. W. Legiejko. Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz. Ul. Ad Mickiewicza 21, m. 1.

KINO „HELIOS” ul. Wileńska 38. Wielki podwójny program!

Zakazana miłość. Dramat w 6 akt w roli gł. Bruno Kastner, Ferry Sykła i Georg Alexander.

Kusicielka. Dramat erotyczny w 5 akt. z udziałem Kathleen Williany i Roberta Wazwien.

KINO STELLA ul. Wielka 30. Dziś 2-ga i ostatnia serja słynnego obrazu Quo Vadis..? Potężna rewja cyrkowa!

Polska drukarnia nakładowa „LUX” Wilno, ul. Żeligowskiego 1 Telefon 203.

KINO „POLONJA” Mielkiewicza 22. Dyr. Slepjan podług powieści H. Sienkiewicza z E. Jannigsem w roli Nerona

Zakazana miłość. Dramat w 6 akt w roli gł. Bruno Kastner, Ferry Sykła i Georg Alexander.

Quo Vadis..? Klasyczne wycięgi kwadrygi. Gromady lwów na ekranie cyrkowej! Żywe pionące podhonił Męczeństwo pierwszych chrześcijan! Walka Urzusa z turem! Zmierzch słońca pogani!

KINO STELLA ul. Wielka 30. Dziś 2-ga i ostatnia serja słynnego obrazu Quo Vadis..? Potężna rewja cyrkowa!

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. Czasopisma, Księgi rachunkowe, Książki, broszury, Tabele, bilety, plakaty. Druk kolorowe i ilustracyjne. Świątiodruki.

WAPNO palone w bryłach budowlane i mielone na maczkę nawozowe polecają: Zakłady Przemysłowe „Chęciny”, S-ka Akc. stacja „Chęciny”, z. Kieleckiej. AGENTURA NA ZIEMIĘ WILEŃSKĄ Stanisław Giebułtowski, Wilno, Słowackiego Nr. 10.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82. PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej. Warunki najbardziej dogodne.

Fabryka prosperująca od 3-ech lat bez parowych kotłów ze stałą klientelą poszukuje mieszkańca z 3-ech pokoi i kuchni w obrębie m. Wilna. II. Posiadając 8 morgów gruntu też pod Wilnem, odpowiedn. pod ogród warzywny przyjmę współnika od zarys z kapitałem odpowiedn. do zabudowania, zagospodarowania i prowadzenia parceli i fabryki. Oferty do biura ogłoszeń S. Jutana, ul. Niemiecka 4, pod kapitał 5000 zł. 3—1

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH I KAPIELI błotnych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymocach, chorobach skór. i nerwow. Otwarty od 11 maja do 20 września. Ceny mieszkań i utrzymania znizzone. Informacje i prospekty wysłał Zarząd Solca, poczta Solc-Zdrój.

MEBLE Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoly, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca D.-H. Wacław Motodecki Wilno, ul. Wileńska 8. Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowym kierownictwem.

11-a Polska Loteria Państwowa Losy do I-jej klasy już nadeszły Główna wygrana 350.000 zł. Bilety do nabycia u kolektora K. GORZUCHOWSKIEGO Zamkowa 9. Cena LOSU całego 32 zł. — 1/4 8 zł.

Zgub. legitymację. Nr. 4681, wydaną w 1920 roku przez Starost. pow. Grodzieński w Grodnie na im. K. Stanisława Grzyckiego, zamieszkałego w Wilnie przy ul. Tartaki 19, m. 3. Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet na ulicach. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Wileńskiego” od godz. 10 do 14 ppol.

krawiec damski M. KORSAK ul. Kalwaryjska 7—16. Specjalność: KOSTJUMY i PŁASZCZE. Od 1 stycznia obstalunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc. Krawcowa z Warszawy w prywatnym mieszkaniu przyjmuje szycie sukien, okryć, kostjumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Ul. Gaona (d. l. Szklana) № 12, m. 4 M. Lewandowska.